

# KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Lutego. — Rok 1836.  
Czwartek.

№ 40.

Jutro, Ś. Gaudenty.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Ośw: Publicz: ustanowiła Radę szczególną dla Szpitalu wenerycznych w Płocku, i do składu jej powołała na Opiekuna P. Jana *Piechowskiego*, na Członków PP. *Józefa Gibasiewicza*, Jana *Hubryk*, i Jana *Grochowskiego*. — Exportacja zwłok ś. p. *JW. JX. Prażmowskiego* Biskupa Płockiego, odbędzie się dziś z pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej o godzinie 5 do Kościoła OO. Kapucynów, a jutro Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele. — Dla Wdowy z 5em dziećmi wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od Z. zł. 10. — Rozmaite są środki rozszerzania przyjemnych nowości. Muzyka ma liczne, bo trafia do ogółu, a w naszym kraju co raz się więcej upowszechnia. Trzy ulubione mazury dobrze przyjęte przez miłośników tańca, ułożone na fortepjan, rytowane na kamieniu, przeniesione zostały na papier welinowy z złotemi brzegami, i tworzą nagłówek do listu w formacie Damskim. Jakże trafny pomysł takiego rodzaju listów, bo jeżeli nie wyrazy nakreślone, to muzyka wzniesi przymówienie Damie lub Kawalerowi, nadto służyć im mogą jako upominki (souvenir) do stambuchów i t. p. Przedsiębiorcy PP. *Pietrzykowski* i *Marszycki* właściciele Litografji wprost Arsenatu Nr 572, więcej cenią zasługę w oczach Publiczności niżeli osobiste korzyści, ustanowili cenę nader niską, gdyż pojedynczy egzemplarz na białym papierze przedają po złp. 1, na różowym po złp. 1 gr. 5, na białym i różowym z złotemi lub srebrnemi nutami po zł. 1 gr. 15. Nowość tą łącząca pożytek z przyjemnością, znajdzie bez wątpienia licznych zwolenników. L. K. J. R. — *Szałajkowski* Doktor Medyc: obrał stałe zamieszkanie w mieście *Przedborzu* w województwie *Sandomierskiem*, obwodzie *Opatczyńskim*.

— Podpisana ma zaszczyt zawiadomić Publiczność, iż we wsi *Powązkach* w *Austerji* nowo wyrestaurowanej, Salon przyzwoicie wyposażony służyć będzie za miejsce zabawy wieczoicznej Gości, którzy doznawać będą pilnej usługi i uprzejmego przyjęcia, a trunki wszelkie tak krajowe iako i zagraniczne w najlepszym gatunku i za pomierną cenę przez właściciela dostawione będą. W salonie tym dane będą 2 bale, to iest dnia 14 i 16 b. m. Bilet kosztować będzie złp. 3 gr. 5, wszelkie ubiory składane będą za markami i pod zamknięciem konserwowane. Zaś w *Niedziele* muzyka dobrana grać będzie. *Mękałska*.

Jedna z gazet Szlązkich donosi nam o następującym przypadku, który się tutaj dawniej wydarzył. Około nowego roku wykonał pewien *Finlandczyk* próbę i chciał wczasie tegich mrozów fureg ryb do *Warszawy* przywieść, wziął z sobą 12to-letniego syna. Gdy już wjechali w granicę tutejszego kraju, syn zaczął się użalać, iż mu bardzo zimno, ojciec kazał mu zleść z wozu i odbywać podróż piechoto, lecz nogi mu służyć nie mogły, posadził go więc znów na wóz owinawszy w futro, gdy dojechali do *Karczmy*, chce ojciec wziąć syna aby się rozgrzał, lecz rozwinawszy znalazł go już bez życia! głęboki smutek opanował serce ojcowskie, lecz razem przyłączyła się bojaźń kary, odpowiedzialności, a nawet utraty ryb, z których sobie pewny zysk wrożył, nie więc nie mówiąc odjechał z pół staj od *Karczmy* i zachował nieboszczyka w śniegu, a oznaczywszy dobrze miejsce, odjechał z postanowieniem, że wracając zabierze z sobą do domu zwłoki i pochowa należycie; iakoż pojechał do *Warszawy*, sprzedał ryby i 4go dnia wracał tamtędy, idzie do miejsca ażeby wydobyć zwłoki syna, lecz nie znajduje tylko miejsce gdzie tenże le-

żał; z żalem w sercu i z bojaźnią wstępuje do karczmy.... Któż opisze radość jego, gdy syn za umarłego miany, rzuca się na szyję ojca i z dziecięcą naiwnością strofuje go, iż go zostawił śpiącego i pozbawił go przyjemności widzenia Warszawy. Przypadek ten dowodzi, iak zbawienny sposób jest zmarzniętych, zaraz w śnieg zakopać.

*Anglja.*— Niektóre pisma doniosły, iednak iako wątpliwą wiadomość, że Ministrowie pojeđnali się z Lordem *Brughanem*, który niepomnąc na doznane przykrości, przyrzekł na następnym Parlamencie utrzymywać stronę Ministerjalną. — Dla Sułtana zaprenumerowano celniejszą gazetę Angielskie.

*Turcja.*— *Z Azji* najpóźniejsze wiadomości donoszą, że *Reszyd* Basza na czele iazdy nieregularnej wyruszył do *Musul*, a nieco później wojsko regularne miało pospieszyc do *Malatez*, a to dla poskromienia *Kurdów*, którzy znowu zamierzali wzniecić niespokojności. — Niewiadomo iak daleko teraz *Ibrahim* znajduje się od *Bagdadu*. — Wice Król *Egiptu* teraz zostaje w drażliwym położeniu, gdyż musi dogadzać i rozmaitym układom handlowym z krajami chrześcijańskimi, i rozdzielać swe siły w Syrii i Egipcie. Politycy zapewniają, że z bliskim zgonem tego Baszy, ustanie oddzielność Egiptu.

*Hiszpanja.*— W Madrycie Poseł Francuzki *P. Renewal* dał bal, na którym znajdowały się osoby należące do wszelkich stronnictw, oraz wszyscy Posłowie zagraniczni. — Większa część polityków wątpi aby *P. Mendizabal* podał się do dymisji, owszem pracuje nieustannie nad nowemi projektami. — Mówią, że znaczna część *Karlistów* życzy aby naczelne dowództwo piastowane teraz przez *Jenerała Eguia*, oddane zostało *Jenerałowi Juraldo* albo *Willa Real*, gdyż ci bardziej są obeznani z wojennością, i dowiedli, że są odważniejsi.

*Francja.*— Dany wielki bal przez *Xięcia Orleańskiego* d. 29 z. m., był bardzo liczny

i trwał do godz: 6 zrana. Król bawił tylko do północy. — *Jenerał-porucz:* *Hrabia Harysp* mianowany został *Parem Francji*. — Dosyć smieszna scena zdarzyła się niedawno w Ministerjum spraw wewnętrznych; *Czeladź paszтетница Paryża*, zebrawszy się w zwykłym swoim ubiorze robotniczym, to jest przy fartuchach białych, mając noże kuchenne u boku, udali się wszyscy do *Ministra Tjer*, i podali mu prośbę aby rząd zakazał *Piekarzom* wdawać się w ich rzemiosło; z trudnością przyszło *Panu Tjer* zaspokoić tych ludzi, którym nakoniec oświadczył, iż rządowi wszystko iedno kto piecze paszтety, byleby były smaczne. — *Pan Breson* Poseł francuzki przy dworze *Berlińskim*, oczekiwany jest w *Paryżu*. — W czasie gdy udworu i u *Ministrów* dawano bale w *Paryżu*, popełniono znaczne kradzieże z zadziwiającą zrzęcznością; mówią że banda młodych próżniaków puściła się na takie złe postęпки, o których ani rodzice ani krewni wiedzieć niechcieli; *Policja* ióż wysledziła kilku tych młodych łotrów. — Na pierwszym publicznem posiedzeniu sądu *Parów* w sprawie *Fjeschego* i jego współników, znajdowało się świadków przeszło 100. *Fjeschi* w ciągu czytania toku sprawy, był bardzo niespokojny. — Wątpliwą jest wiadomość, że *Poseł Hiszpański Jenerał Alawa* złamał nogę.

*Niemcy.*— W *Wiedniu* podoba się bardzo od nieiakięgo czasu wino robione w fabrykę *Stelenberga*, naśladowane *Szampańskie*, a istotnie będąc *Węgierskiem*. *Butelka* takiego wina płaci się po zł. 6. — Niektórzy głosili, że *Brat Króla Neapolitańskiego Xiążę Kapui* przejeźdzał przez kraje *Austriackie*, lecz nie ma o tem żadnej pewności. Mówią, że ten *Królewicz* chciał się zaślubić z młodą *Angielską Panną Penelopą Smit*, na co *Król* nie zezwolił. — *Nadzwyczajny Poseł* i pełnomocny minister pantującego zakonu *S. Jana*, *Hrabia Franciszek Sales de Kewenhiller-Metsz*, *Komandor* zakonu tego i *Austriacki Jenerał-major*, *uwierzytelniony* na *Cesarskim dworze*, w miejscu zmarłego

Jenerała artylleryi Xcia Aloizego *Lichtensztejn*, miał zaszczyt na oddzielnem posłuchaniu 27 z. m. wręczyć Cesarzowi swój list wierzytelny.

*Rozmaitość.* — Gazeta Angielska Literacka opowiada że Astronom *Gruithuizen* utrzymuje, a nawet dowodzi, iż słońce w małym przeciągu czasu, bo tylko w 1,950,000 latach, kulę ziemską ku sobie pociągnie, i w ogniu swoim na popiół spali! — Paryżkie teatry dały w r. 1835 dzieł nowych 221, które 183 autorów pisało. — W pewnej Belgijskiej wiosce postawiła domn gospodyni, pełne zarzających się węgla naczynie w wilgotnej izbedce. Wieczorem, domagało się najstarsze z 7rga jej dzieci, chłopiec 15 lat mający, o pozwolenie postawienia tegoż naczynia z węglami w izbedce górnej, gdzie z 5giem swego rodzeństwa zwykle zawsze sypiał. Pomimo zakaz matki, przywiódł do skutku, czego się napierał. Nazajutrz, gdy już dobrze na dzień było, a dzieci na dół nie zeszedł, poszedł ojciec obaczyć, co się dzieje, i zastał z okropną boleścią dzieci wszystkie 6ro trupem, a obok nich psa nieżywego. — W *Tuluzie* niejaki Pan *Bosfort* napisał dramat, p. t. *Gaston de Eoa*. Sztuka była przedstawioną, a P. *Bodo* napisał na nią parodję, która w sobie kilka uszczypliwych miejsc zawierała. Hrabia *d'Angwilar*, młody i bardzo bogaty przyjaciel Pana *Bosfort*, napisał recenzję na tę parodję i kazał ją drukować. *Bodo* miał się za obrażonego, i wyzwał Hrabiego na pistolety. Poiedynek odbył się, Hrabia w samę czoło kulą ugodzony, padł trupem. O! kiedyż rozum człowieczy wyczyści się z mętów uroienia i szału! — Pan *Serbart* we Francji wynalazca niezawodnego sposobu oddzielenia melassy przy fabrykacji i rafinerji cukru, odstąpił swego przywileju towarzystwu fabrykantów za kwotę 600,000 fr. Nabywcy tajemnicy mają nadzieję wynagrodzić to sobie wktótce korzyścią z procedury. — Pewien młody człowiek w Paryżu chciał swego psa utopić w Sekwanie. Wsiadł z nim w lekkie czółno, popłynął na sam środek rzeki, tu rzucił

psa w prąd wody, i chciał go koniecznie przemocą wiosłem zanurzyć; pies bronił życia swego instynktem natury, ile mu siły starczyło; w tej walce przechybnięto się czólno, aiego srogi pan wleciał w wodę, a nie umielać pływać, byłby niezawodnie utonął, gdybygo wierny pies za koźnierz sukni nie był uchwycił, i tak długo na powierzchni wody nie utrzymywał, aż mu pomoc od brzegu przyspieszyć zdołała. — W pewnem towarzystwie mówiono o młodym człowieku, będącym nieustannie w kłopotcie pieniężnym, że miał bardzo piękną i foremną rękę. „Czy W Pan widziałeś kiedy rękę jego?“ zapytał opowiadający jednego z siedzących obok siebie. „Jakże nie,“ odpowiedział tenże, „dopiero dnia wczorajszego pisał do mnie, abym mu kilka dukatów pożyczyl.“ — *Przestroga dla Matek.* W *Szyszester* udusiło się dziecię w kolebce przez nieostrożność matki, która chcąc ie przedęśpić, okryła mu twarz iedwabną chustką; dziecic wciągnęło oddechem chustkę w usta, ssało ją, i tym sposobem zatkawszy sobie organy oddechu udusiło się! — Pan *Alfred de Vini* w Paryżu, napisał dramat z powieści, pod nazwą *Laureta*, po którym się Aktorowie wielkiego skutku na scenie spodziewają. Na teatrze *Gimnazjum* przedstawione będzie najnowsze dzieło Pana *Skrib*, pod tytułem *Walentin*. (R. L.)

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Truzsów Jenerał Komen: Twierdzy Zamościa z Narwy, Berg Jenerał z Radomia, Mikorski Jan Hra: z Słabie, Mirecki Jan Dzie: z Kamienia, Korzybski Wac: Dzie: z Wilczysk.

#### D O N I E S I E N I A.

W pewnych Dobrach, o mil 18 od Warszawy, położonych nad Pruską granicą, gdzie są bardzo żyzne pastwiska dla Owiec i przeszło 10,000 cetnarów Siana sprzętu rocznego; Właściciel tychże życzy sobie zaprowadzić Owce i wejść z posiadającym fundusz stosowny, w układ współki na zakupienie rodnych Owiec, że zaś sam właściciel tamże mieszka; mogłby wchodzący w stosunki z Właścicielem, w wygodnem bardzo mieszkaniu zamieszkać i hodowania Owiec dopilnować; życząc

cy sobie podobnego rodzaju spekulacją tegoceś-  
nie najkorzystniejszej, zwłaszcza że Właściciel  
mógłby nawet zabezpieczyć hypoteczną wyłożo-  
ny kapitał, raczy się zgłosić do Bióra Gradeuwi-  
ca w Pałacu Tepera przy ulicy Miodowej.

☞ Pewny Niemiec ukształcony praktycznie i  
teoretycznie w Leśnictwie, inający chlubne w tej mie-  
rze świadectwa, życzy sobie być umieszczony przy  
ważnych lasach, prosząc aby osoby mogące po-  
trzebować jego usługi przesały franko swoje li-  
sty do JP. Schattlera Siodlarza pod Nr 789, na  
Tłómackiem, w Warszawie mieszkającego.

Podaje się do Publicznej wiadomości, że dosta-  
wa Materiału drzewnego, robota Ciesielska z ma-  
terjałem lub bez materiału, do budowy Magazy-  
nu zbożowego w Szaniec Przedmostowym Nowo-  
dwońskim, wypuszczone będą przez publiczną li-  
cytacją in minus summy za praetium fisci oznaczo-  
ny w Biórze Banku w Sekretarjacie Jeneralnym d.  
29 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się  
mająca. Życzący podjęcia się tej Entreprizy ze-  
chęć deklaracje opieczętowane obejmujące ich wa-  
runki składać aż do dnia 29 Lutego r. b. na ręce  
Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego, które  
w dniu i godzinie do Licytacji przeznaczonych  
przez delegowanych Urzędników Banku Polskiego  
publicznie odpieczętowane będą i następnie z po-  
długiem najkorzystniejszych warunków zawar-  
ką zostanie. Przy deklaracji dołączony być wi-  
nien dowód na złożone w kasie Banku Vadjum.  
Od 1go złp: 20,000 od 2go 20,000, gotowizną lub  
papierami publicznymi kurs na Gieldzie Warszaw-  
skiej mającemi. O warunkach do kontraktu i  
bliższych szczegółach Entreprizy dowiedzieć się  
można każdego czasu od godziny 9 z rana do 6  
popołudniu wyjąwszy dnie Niedzielne i Święta w  
Sekretarjacie Jeneralnym Banku. — Sekretarz Je-  
neralny Banku Polskiego *Lubkowski*.

☞ Jeżeli kto z właścicieli dóbr lub dzier-  
żawców ma parią SIANA dobrego od 700 do 1 000  
centnarów; raczy swój adres nadesłać do Drukar-  
ni Kurjera; odstawa siana do Warszawy.

Katarzyna z Dymińskich Błażejewska, Zona Szy-  
mona Błażejewskiego, niedys w Woli sosnowej  
Woi: Mazo: Obwo: Kujaw: zamieszkałego, będąc  
przez 30 lat przez Męża opuszczoną, niewiedząc  
czy ten żyje, zawiadamia Go aby dał znać o swo-  
im pobycie do pewnej legitymacji koniecznie po-  
trzebnej.

Na drodze z Płońska do Warszawy, zgubiony  
został PULJARES różowy, w którym były 2 Re-  
wersa na zł: 5,000, 3cia i 10ta część Łosu Lotet:

Klas: i 50 zł: papierami. Uprasza się znalazcy,  
aby raczył takowy oddać w Warszawie do Wgo  
Słowikowskiego D. B. W. w Koszarach Wołyń-  
skich lub Burmistrzowi Miasta Płońska, albo też  
Andrz: Młodzianowskiemu w Płocku, za co otrzy-  
ma dobrą nagrodę.

#### DONIESIENIA z BIÓRA JNFORMACYJNEGO.

W Woiwódstwie i Obwodzie Augustowskiem  
blisko Miasta Szczuczyna przy granicy Pruskiej  
po nad szosą Petersburską są DOBRA do sprze-  
dania z wolnej ręki za cenę 150,000 zł. Dobra te  
mają obszerności przeszło 55 włók chełmińskich,  
wysiewa się na 3ch polwach 103 korce oziminy  
w części znacznej pszenicy, grunta dobre, lasu li-  
czy się do 16włók, pańszczyzna dostateczna, ma-  
szyna pewna do pędzenia okowity, zabudowania  
w dobrym stanie, dwór mурwany massyw, o 7miu  
pokoiach. Mapa, warunki do kontraktu i opis  
znajdują się w Biórze Jnformacyjnem.

Cztery mile od Warszawy wielka GORZELNIA  
ze znaczną Propinacją przy szosie, jest do wydzier-  
żawienia zaraz lub od Sgo Jana.

Do Guberni Grodzieńskiej, oraz do Obwodu Bia-  
łostockiego, żądani są RZĄDCA DOBR i EKONOM  
ale obadwa raczą udowodnić, że dokładne posia-  
dają zasady Gospodarstwa płodoziemnego i inne  
wiadomości nowego sposobu gospodarowania. Po-  
siadający powyższe własności i świadectwa dobrej  
konduity, raczą się zgłosić osobiście lub pismien-  
nie franko do Bióra Jnformacyjnego.

W Woiwódstwie Sandomierskiem Pcie Szydło-  
wieckim Obwodzie Opczyńskim, mila od Przysu-  
chy, od Szosy pół mili, na około kuznicznemi  
dobrami otoczone, jest Wieś OSTAŁOW WIEL-  
KI z Wsią drugą ZAWONIA, z wolnej ręki do  
sprzedania. Dobra te liczą wysiewu oziminy kor-  
cy 160, samej Pszenicy korcy 50, Siana grunto-  
wego bardzo pięknego cetna: 1,800, Pańszczyzny  
ciągłej rocznie dni 5,600, Las na gruntową po-  
trebę i opał wystarczający, Dom mieszkalny mu-  
rowany nowy, Ogród fruktowy piękny, Kamień  
do murowania nieprzebrany i Młyn wodny, gran-  
nice pewne; o dalszych szczegółach dowiedzieć  
się można w Biórze Jnformacyjnem lub w Radomiu  
u Patrona Pióro.

Dziś rano ciepła stąpi 2. Wczoraj w południe 2.  
TEATR WIELKI. Jutro *Spiewaczki W ijskie*.  
\* \* \* Dziś TEATR MECHANICZNY SWIATA,  
o az widowisko *Fantasmagoryczne i Hydrauliczne  
sztuki wodne*, przy ulicy Miodowej w Pałacu Ko-  
chanowskiego. Bracia *Miozo*.